4 000 000

TYGODNIK WYSTĘPUJĄCY W OBRONIE POLSKIEGO STANU POSIADANIA

Nr 11 — 20 listopada 1938 r. — Rok I.

Redakcja i Administracja Poznań, Górna Wilda 84 — Telefon 78-92 | Poznań - Warszawa - Katowice - Kraków - Lwów - Gdynia - Łódź - Wilno | Skrytka pocztowa Poznań 5, nr 2022 Konto P. K. O. 203451

Żydowskie Towarzystwa Ubezpieczeń

Poniżej podajemy spis żydowskich Towarzystw Ubezpieczeń, o których obszernie pisaliśmy. Obowiązkiem każdego Polaka jest wiedzieć które Towarzystwa Ubezpieczeń jest żydowskie, by w razie ubezpieczania swego mienia skierować swe kroki do rdzennie polskiego Towarzystwa Ubezpieczeń.

Do żydowskich wzgl. zażydzonych Towarzystw Ubezpieczeń zaliczamy:

1. Towarzystwo Ubezpieczeń „Riunione Adriatica di Sicurtá" S. A. w Warszawie oddział w Poznaniu.
2. Towarzystwo Ubezpieczeń „Piast" w Warszawie oddział w Poznaniu. Powyższe Towarzystwa prowadzą działalność na terenie Polski zachodniej. Na czele tych Towarzystw stoją: Marceli Frydman, zast. Gabriel Firnej.
3. Towarzystwo Ubezpieczeń „Vita-Kotwica" S. A., Warszawa oddział w Poznaniu, ul. 3 Maja, na czele którego stoi Zbigniew Rozmanit.
4. Koncern Warszawskiego Towarzystwa Ubezpieczeń, do którego należą:

a) Warszawskie Towarzystwo Ubezpieczeń S. A., Warszawa

b) Polskie Towarzystwo Ubezpieczeń „Patria" S. A., Warszawa

c) Towarzystwo Ubezpieczeń „Port" S.A., Warszawa

d) Krakowskie Towarzystwo Ubezpieczeń „Florianka" S. A., Kraków

e) Europejskie Towarzystwo Ubezpieczeń S. A., Warszawa

Ostatnio w wyżej podanym koncernie nastąpiły pewne zmiany m. in. żydowskie Towarzystwo „Port" przeszło pod zarząd „Generali." O tych zmianach napiszemy w następnym numerze.

Przekonani i owiani dobrą myślą będziemy w dalszym ciągu informować o żydowskich Towarzystwach, by w przyszłości przy nadarzającej się okazji ubezpieczyć swoje mienie i życie tylko w rdzennie polskim Towarzystwie Ubezpieczeń.

Musimy wziąść pod uwagę, że międzynarodowe żydowskie Towarzystwa Ubezpieczeń olbrzymie kapitały wywożą za granicę przez co pogarszają naszą sytuację finansową.

Asekuracja zagraniczna oparta o żydowski kapitał międzynarodowy winna być jak najprędzej wyeliminowana z naszego organizmu Państwowego, albowiem szkodzi ona całemu społeczeństwu polskiemu. efha

Przez uświadomienie społeczeństwa do potęgi Polski!

Zażydzony „Philips"

Rekiny żydowskie gnębią rdzennie polski przemysł radiowy

„Fikcje, oszustwa, fałszerstwa oto metody N. V. Philips'a"

II.

W 10 numerze pisma „4.000.000" pisaliśmy o oszustwach i fałszerstwach koncernu Philips'a. Koncern ten rozwija swoją działalność na terenie całej Polski oraz posługuje się niebywałymi metodami handlowymi. W centrali Philips'a w Warszawie kierownicze stanowiska zajmują żydzi: Kurzwein, Weiman. Wypada nam nadmienić, że żydówka Wahlówna zajmuje kierownicze stanowisko w centrali Philips'a i jest alfą i omegą. Przy okazji informujemy Szan. Czytelników, że dziećmi Philips'a są aparaty wyrabiane pod firmą „Kosmos" i „Korona."

„Wynalazki, rzemiosło i technika" o matactwach koncernu Philips'a pisze:

„Również i w Czechosłowacji koncern Philipsa popadł w konflikt z prawem. Na skutek ujawnionych machinacyj na szkodę skarbu państwa, aresztowany został i przesiedział w więzieniu naczelny dyrektor Philipsa w Pradze, niejaki Victor Graf, którego zwolniono po uprzednim wniesieniu do kas skarbowych 7½ miliona koron czeskich.

W Niemczech odbyło sie kilka spraw, jakie wytoczono koncernowi Philipsa, o różne przewinienia importowe i łamanie umów, w wyniku których, koncern ten ukarany był różnymi grzywnami i karami.

„Czas" przytacza inne wypadki, świadczące o nikczemności Philipsa:

Również i w Norwegii Philips skazany został w sądzie najwyższym za nieuczciwą konkurencję, oraz na grube kary pieniężne na rzecz norweskich importerów i belgijskich przemysłowców eksporterów.

Portugalia także ma zaszczyt posiadania „własnego i niezależnego" przedsiębiorstwa Philipsa p. n. „N. V. Handelmaaschappij Philips Portugueza". O dziwo, jednak, siedziba tego „rdzennie portugalskiego" towarzystwa, znajduje się zamiast w Lizbonie lub innym w wielkim mieście Portugalii po prostu w Eindhoven, i to w gmachu zarządu głównego koncernu Philipsa!

W związku z tym miał miejsce w swoim czasie zabawny wypadek: Oficjalny reprezentant rządu portugalskiego w Holandii (w Hadze), zapowiedział wizytę w centrali portugalskiego Philipsa. Zaskoczeni tym kierownicy koncernu, znaleźli i w tym wypadku z właściwą sobie łatwością wyjście z drażliwej sytuacji. Wynajęto mianowicie w ciągu 24 godzin mały domek, położony po drugiej stronie ulicy i przekształcono go błyskawicznie w „oficjalne" biuro zarządu „niezależnego" portugalskiego towarzystwa.

W nowym lokalu biurowym, ulokowano natychmiast urzędniczkę, a przdstawiciel zarządu koncernu Philipsa, niejaki p. van Dusseldorp, zasiadł przy nowozałożonym telefonie w zaszczytnym charakterze dyrektora przedsiębiorstwa. Świeżo zainstalowany szyld dopełnił reszty mistyfikacji. Przedstawiciel rządu Portugalii, opuszczał siedzibę ojczystego Philipsa przy ulicy Emmasingel nr. 20, wzruszony gorącym przyjęciem i całkowicie przekonany o jego istotnej niezawisłości.

Po wyjeździe przedstawiciela władz portugalskich, wszystko, rzecz jasna, powróciło natychmiast do pierwotnego stanu.

Na specjalną uwagę zasługuje również działalność tego koncernu i na terenie Francji. Dzięki atakom prasy, rząd francuski prowadzi energiczną i planową walkę z kartelami. Do walki tej stanął i przemysł i handel.

Gdy kupiectwo w mieście Limoges, zupełnie zaniechało sprzedaży lamp Philipsa, kierownictwo tego międzynarodowego koncernu nieuczciwości, wpadło na swoisty pomysł i delegowało „speca", sprzedawcę, którego celem było złamać solidarność bojkotową.

„Delegat" po przybyciu do Limoges, począł obchodzić poszczególne sklepy i demonstrował kupcom fikcyjne zamówienie, rzekomo jednego z kupców radiowych, celem załamania bojkotu.

Sztuczka ta jednak się nie udała, a sprawa fikcyjnego zamówienia znalazła się w sadzie paryskim, gdzie znów koncern Philipsa skazany został na 10 tysięcy franków grzywny.

* * *

Wyżej opisane fakty, to tylko „skromne" fragmenty, które przedostały się do wiadomości publicznej. Może w najbliższej przyszłości dowiemy się o ciekawszych metodach stosowanych przez koncern Philipsa.

(Ciąg dalszy na stronie 2-giej.)

Żydowski magazynier pracuje w międzynarodowej firmie Juliusz Meinl, skład kawy i herbaty

Po ukazaniu się wzmianki w ostatnim numerze naszego pisma dotyczącej f-y Juliusz Meinl otrzymaliśmy zapytania, czy rzeczywiście powyższa firma zatrudnia żydów. Otóż tak. Wspomniana firma jak już zaznaczyliśmy dała odpowiedzialne stanowisko magazyniera żydowi, który siedzi tam kilkanaście lat.

Musimy walczyć z kapitałem międzynarodowym na równi z żydowskim, albowiem placówki międzynarodowe wyciągają soki z naszego organizmu społecznego, wysyłając czysty zysk do zagranicznych centrali.

W przyszłości będziemy zamieszczać na łamach naszego pisma wszystkie przedsiębiorstwa a także i kawiarnie, które pozostają w kontakcie z firmami opartymi na kapitale żydowskim, lub też międzynarodowym.

Do szerszego omówienia tych spraw powrócimy w następnym numerze.

Kto żyda popiera — bezbożnictwo i komunizm wspiera!

Zażydzony „Philips“

(Ciąg dalszy ze strony 1-szej)

Na razie poszczególnych dyrektorów, „urzędujących“ w różnych krajach, a m. in. i w Polsce, obowiązuje tajemnica, jako też mają polecenie niszczenia wszelkich „niepotrzebnych“, a kompromitujących dokumentów.

Oto przed nami leży pismo, zredagowane przez naczelnego dyrektora koncernu Philipsa, niejakiego Frydryca Laurensa Rahdera, do jednego z dyrektorów, którego „poucza“ m. in. w następujący sposób: —

„Pan zechce zdać sobie dokładnie sprawę z tego, że te tajne skonta zostały przyznane przeze mnie, ponieważ, nie mieliśmy na miejscu przedstawiciela i to było tylko uczynione w celu zwalczania konkurencji G. E. C. (International General Elektric Inc.) Kiedy już mówimy o sprawie tajności, będzie pan łaskaw być bardzo ostrożnym w załatwianiu korespondencji prywatnej i konfidencjonalnej, dotyczącej lamp, jak również w innej korespondencji, co do której pan jest zdania, że nie może być natychmiast zniszczona. Ta ostatnia winna być trzymana przez pana prywatnie w pańskim safesie pod zamkiem i kluczem.

Dalej dyr. Rahder „ostrzega“ przed możliwością kontroli ksiąg i ewentualnie korespondencji i radzi odpowiednio ukryć dokumenty tak, aby kontrolerzy nie mogli znaleść nic, co by mogło nas wprowadzić w zakłopotanie. To samo oczywiście dotyczy również tego listu, który lepiej zniszczyć po przeczytaniu.

* * *

Publikując powyższe fakty, nie mamy na myśli dyskredytowania lojalnego i solidnie wywiązującego wobec państwa i społeczeństwa, kapitału zagranicznego, który niejednokrotnie polskiemu życiu przynosił realne korzyści, nie możemy jednak przejść do porządku nad tego rodzaju metodami godzącymi w obronność naszego kraju, w twórczość i wynalazczość, jako też cały polski przemysł radiowy.

„Czas“, omawiając działalność Philipsa w świecie, stawia pytanie:

Gdyby za tym zarzuty, dotyczące działalności koncernu, potwierdziły się również i u nas — musiałaby Polska gruntownie zrewidowac dotychczasowy stosunek do jego działalności. Środki zapobiegawcze uważamy tu o tyle za niezbędne, że rodzimy przemysł i handel walczyć by musiał z bardzo silnym i nieprzebierającym w środkach przeciwnikiem — bo z koncernem Philipsa, reprezentującym na naszym rynku potężną i wszędzie swymi mackami sięgającą organizację — międzynarodowy kartel żarówkowy i radiowy.

Odpowiedź na to pytanie udzieli niezawodnie każdy zrujnowany kupiec branży radiowej, każdy podupadły przemysłowiec, budujący aparaty, każdy wynalazca i konstruktor, który zetknął się z koncernem Philipsa.

Aby należycie i wszechstronnie wyświetlić położenie polskiego handlu i przemysłu radiowego, zwracamy sie z apelem do wszystkich upadłych i zniszczonych przemysłowców-radiotów, do wszystkich osób, które zlikwidowały swoje warsztaty i przedsiębiorstwa tej gałęzi przemysłu, aby nadsyłali nam wszystkie posiadane korespondencje, materiały, uwagi, aby szczegółowo opisali przyczyny swego upadku. Materiał nadesłany zostanie wykorzystany na łamach naszego miesięcznika.

* * *

Niezależnie od powyższego, zwracamy się z apelem do wszystkich wynalazców-radiotów, aby z udoskonaleniami i nowościami tej gałęzi przemysłu nie zwracali się do osób, mających związek z kapitałem zagranicznym, gdyż dobro idei zaprzepaszcza, a z pracy włożonej, w dokonane przez siebie odkrycie, żadnych korzyści czerpać nie będą.

W tym wypadku prosimy, bądź-to osobiście, bądź też piśmiennie, zwracać się do nas, a my wskażemy osoby, które pod względem prawnopatentowym dokonają odpowiednich zastrzeżeń, ku pożytkowi wynalazcy i dobra polskiego przemysłu radiowego.“

O niespotykanych w dziejach kupiectwa polskiego metodach Philips'a, będziemy obszerniej pisać w następnym numerze. efha

Po zamachu Grynszpana we Francji

Zamach, którego ofiarą padł sekretarz ambasady Trzeciej Rzeszy w Paryżu, p. von Rath, jest ciągle przedmiotem bardzo ożywionej dyskusji na łamach prasy paryskiej. Brak miejsca nie pozwala nam przytoczyć wielu interesujących szczegółów, które pozostają w ścisłym związku z handlem bronią, kontrolą cudzoziemców i t. d. Niech nam będzie wolno na marginesie tej smutnej sprawy zaznaczyć kilka uwag, nasuwających się przy lekturze pism francuskich, które omawiają zamach.

Oczywiście w całej prasie Herschel Feidel Grynszpan figuruje jako „un jeune Polonais“. Dotychczasowe śledztwo ustaliło, że Herschel urodził się w Hannowerze w roku 1921. Jego rodzice mieszkali w tym mieście od 28 lat. Grynszpan nie zna języka polskiego i nigdy w Polsce nie mieszkał. Byłoby rzeczą bardzo interesującą stwierdzić i to w możliwie najkrótszym przeciągu czasu, w jaki sposób Grynszpan wszedł w posiadanie paszportu polskiego. Uzyskanie paszportu konsularnego nie jest rzeczą łatwą, gdyż trzeba udowodnić niezbicie polską przynależność państwową, a prócz tego wykazać swój stosunek do władz administracyjnych francuskich. Pod tym względem kontrola jest bardzo surowa i bez „carte didentité“ francuskiej polskie władze konsularne we Francji paszportu z reguły nie wydają. Jest wykluczone, aby dla Grynszpana robiono tu wyjątek.

Prasa paryska zwraca słuszną uwagę na zadziwiający zbieg okoliczności. Od dłuższego przeciągu czasu giną masowo paszporty polskie, które po jakimś czasie znów się odnajdują. I tak policja znalazła anons, pochodzący z dnia 2 lipca br. tej treści „Zgubiono paszport polski, odnieść Grynszpan 34 rue du Pressoir“. Czy chodzi tu o Herschla?

Afery z fabrykacją fałszywych paszportów konsularnych wybuchały raz po raz w Paryżu. Ażeby położyć temu kres i wyłapać podrobione dokumenty przynależności państwowej, konsulaty polskie we Francji przystąpiły do sprawdzania paszportów. Jest to jednak praca bardzo żmudna i długa. Na razie byłby bardzo pożądany komunikat w sprawie Herszla Grynszpana. Jeżeli sprawa jego polskiego paszportu nie jest jasna, to określenia „un jeune Polonais“ i rozmaite aluzje do wykroczeń „niespokojnych elementów cudzoziemskich“ powinny jak najszybciej zniknąć a przynajmniej nie obciążać emigracji polskiej. Wzburzeniu opinii trudno się dziwić, ale naprawdę nie wiadomo, dlaczego mają na tym cierpieć niewinni.

Co do samego zamachu — to szkoda słów tracić na wykazywanie niemoralności i bezskuteczności walki z danym systemem za pomocą skrytobójstwa. Ale w akcji Grynszpana uderza jedna okoliczność, a mianowicie wybór miejsca zamachu. Byli terroryści, którzy za czyjąś śmierć poświęcali własne życie. A i dzisiaj każdy, kto by organizował jakiśkolwiek zamach w Niemczech lub Włoszech wie dobrze, że w Trzeciej Rzeszy poszedłby pod topór, a w Italii przed pluton egzekucyjny.

Co grozi Grynszpanowi we Francji?

Nic szczególnie przerażającego. Na karę śmierci skazać go nie mogą, gdyż zabójca nie jest jeszcze pełnoletni. W najgorszym razie otrzyma kilka lat więzienia. I nawet ta kara jest jeszcze dość problematyczna, gdyż sądy przysięgłe są bardzo względne dla autorów zamachów politycznych. Morderca Petlury został uniewinniony. Tak samo uniewinniono zabójcę konsula włoskiego. Również w kilku innych wypadkach wyroki sądowe brzmiały nadzwyczaj łagodnie. I dlatego Francja staje się terenem rozmaitych „protestów przed całym światem“. Szkodzi to zarówno państwu jak i rzeszom wychodźczym, usposobionym do kraju jaknajbardziej lojalnie.

Czyn Grynszpana miał być manifestacją przeciwko prześladowaniom żydów w Niemczech. „Chciałem pomścić moich współwyznawców“ — mówił z emfazą młody zamachowiec. Tymczasem dostarczył dogodnego protekstu do dalszych prześladowań. Represje w Niemczech wobec żydów nastąpiły momentalnie.

Nie ulega również wątpliwości, że zamach Grynszpana utrudnił również życie obywatelom cudzoziemskim, pochodzenia żydowskiego, którzy przebywają we Francji. Już dzisiaj rozpisują się dzienniki francuskie o konieczności przeprowadzenia daleko idącej „czystki“ i t. d. W ostatnich czasach akcja antysemicka we Francji wzrosła na sile i zatacza coraz to szersze kręgi. Zamach w ambasadzie niemieckiej nie przyczyni się do odprężenia stosunków. Ilość tz. „niepożądanych cudzoziemców“ może się wzmóc i to bardzo silnie. Nie jest to dla nas obojętnym, albowiem liczba żydów, poddanych polskich, jest we Fracji duża i ma przekraczać 50.000.

Walka z żydami na uczelniach warszawskich

Prasa żydowska uderzyła na alarm, że studenci-żydzi wydziału rolnego Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie zostali wezwani do dziekana tego wydziału profesora Staniszkisa. Wykładowca oświadczył im, że jeżeli w przeciągu 3 dni nie zajmą wyznaczonych ławek po lewej stronie dla żydów — nie będą dopuszczeni na wykłady. Żydzi zachowują się na innych wykładach prowokacyjnie i prof. S. oświadczył, że w przyszłym roku nie przyjmie żadnego żyda na swój wydział.

Prasa żydowska nawołuje „swoich“, aby w dalszym ciągu byli oporni i nie godzili się na żadne oddzielanie na sali wykładowej.

S. S. Urszulanki i żydowski poeta

Prasa warszawska pisze:

»Informują nas, że w dniu 10. bm. na poranku szkolnym urządzonym z okazji 20-lecia S. S. Urszulanek uczennice deklamowały wiersz Tuwima z polecenia władz szkolnych, które w ten sposób ułożyły program poranku. Czy S. S. Urszulanki nie wiedzą o tym, że ten żydowski poeta napisał wiersz wzywający polskiego robotnika; »rżnij karabinem o bruk ulicy«?

Ciekawi nas czy SS. Urszulanki udzielą odpowiedzi na to pytanie. Musimy sobie dobrze zapamiętać, że w minione święto państwowe działy się rzeczy jeszcze dziwniejsze. W Krakowie podczas obchodu zorganizowanego przez różne stowarzyszenia żydowskie śpiewano — „Boże coś Polskę“. Kto nie wierzy, może to sprawdzić w sprawozdaniu prasy żydowskiej.« z tej akademii. Ładnych czasów doczekaliśmy — Hitler wypędza żydów na cztery światy, a u nas żydzi czują się jak najlepiej. O Polsko Ty widzisz i nie grzmisz!

Antysemityzm w Czechosłowacji

Antysemityzm w Czechosłowacji wrasta bardzo szybko i przybiera coraz ostrzejsze formy. Przejście żydów na katolicyzm w Słowacji i zawieranie przez nich ślubów kościelnych są coraz częstszym objawem.

1.000.000 żydów

W Czechosłowacji ma być przeszło milion żydów.

Humorek w polityce

Jak żydzi uciekają
Z Berlina do Wiednia,
Z Wiednia do Karlsbadu,
Trzeba wciąż uciekać,
Bez składu i ładu.
Z Karlsbadu do Pragi,
Z Pragi do Ostrawy,
A stamtąd to chyba
Do lubej Warszawy,
W Warszawie choć nie ma
Zupełnego nieba,
Jedno jest przynajmniej
Uciekać nie trzeba,
Nie trzeba uciekać
Nikt w człeku nie wierci
Można na Nalewkach
Siedzieć aż do śmierci
Sobie na pociechę,
Gdy tam wszyscy zdrowi,
A na złość okrutną
Panu Hitlerowi.

„mucha“

Nie kupujmy żydowskich słodyczy

W chwili obecnej hasło unarodowienia handlu przybiera coraz realniejsze formy. Zrzeszone kupiectwo branży cukrów i czekolady, uważa za swój obowiązek zwrócić się do P. T. klienteli z apelem — aby uwzględniała przy kupowaniu słodyczy jedyne **firmy zrzeszone**, w których oknach wystawowych jest zamieszczone godło kupieckie.

W tych bowiem specjalnych składach cukrów i czekolady nie tylko, że otrzymuje się towary fabryk chrześcijańskich, lecz również każdy ma pewność że słodycze są świeże i pierwszej jakości.

Wszelkiego rodzaju cukry, czekolady, konfekty, karmelki, biszkopty i keksy, herbatniki, pierniki itp. mają tę właściwość, że im świeższe tym są lepsze. Zależy to od usunięcia wpływu **innnych obcych zapachów** — a ten warunek zapewnić mogą jedynie specjalne składy słodyczy.

W imię solidarności narodowej oczekujemy łaskawego poparcia naszych składów ze strony całego społeczeństwa polskiego, gdyż prowadzimy słodycze znane ze swej jakości z fabryk chrześcijańskich, których spis załączamy.

Po słodycze więc należy dążyć **tylko do specjalnego składu**, zaopatrzonego w godło kupieckie, gdyż w tedy klient ma pewność, że kupuje pierwszorzędny i świeży towar z fabryk chrześcijańskich.

Spis zrzeszonych fabryk i wytwórni chrześcijańskich:

Boliński Józef — Całka Franciszek — „Carmen" Piotr Karcz — Domański Józef — „Fabiola" — Fons B. i Ska. — Fuchs Fr. i Synowie — „Goplana" S. A. — Gaede Artur — Gorgul Stanisław — Garstecki Mieczysław — „Gonda" Wł. Mikołajczak — Górczyk Izydor — „Hanka" S. A. Cezary — Juszkiewicz Stanisław — „Kanold" Sp. Akc. — Kirkiłło-Stacewicz — „Mafo" — Marecki Stanisław — Mystkowski K. — Murkowska Emilia — „Mascote" — Piasecki A. — „Roma" St. Müler — „Wuka" Wł. Kurczewski — Wojtczak Stanisław — „Ula" — Zagłobiński A.

Przypominamy, że Polacy nie kupują słodyczy z fabryk żydowskich i gdańskich.

Spis ten dla orientacji podajemy:

Żydowskie:

Branka, Hazat, Helvetia, Pischinger-Tryumf, Plutos Suchard, Schramek, Bracia Stoppniccy

Gdańskie:

Anglas, Baltic, Kosma, Linda

kupuje wszelką galenterię u żyda Hirschmann'a mimo, że kilkanaście kroków dalej jest skład tej samej branży który prowadzi chrześcijanin.

Żyd oszukał Urząd Skarbowy na 5.000 zł.

W Mysłowicach, przy ul. Piłsudskiego prowadzi skład galanterii żyd Szymon Hirschmann, który potrzebował sobie zrobić przed rokiem plajtę fikcyjną i tym sposobem oszukał Urząd Skarbowy na 5.000 zł. Nie zapłacił czynszu dzierżawnego Magistratowi m. Mysłowic przeszło 3.000 zł.

Mimo to, żydziak powtórnie otworzył skład w tym samym mieście wykupując świadectwo na imię żony. Oj goje goje! — kiedy przestaniecie popierać żydów!.

Oszukańcza żydowska firma Whole-Worth — Katowice

W Katowicach, przy ul. 3-go Maja istnieje firma żydowska Whole-Worth (Wolwort), która niedawno temu oszukała skarb Państwa na 400.000 zł. w ten sposób, że nie zapłaciła podatku a właściciel żyd Cimber uciekł do Czechosłowacji. Żydowski Wolwort z Katowic reklamuje się na pudełkach do zapałek.

W przyszłym numerze zamieścimy obszerny materiał z terenu śląskiego. r.

W całych Niemczech żydzi zepchnięci do ghetta

Represje w Niemczech dotknęły 400.000 żydów w Rzeszy i 300.000 żydów zamieszkujących terytoria austryjackie. Kontrybucja w wysokości jednego miliarda marek, obniży majątek żydowski w Niemczech w wysokości jednej siódmej. Ogólny bowiem ich majątek obliczany jest na 7 miliardów mk.

Ministerstwo Wychowania Rzeszy wydało zarządzenie nakazujące usunięcia żydów ze wszystkich uczelni włącznie ze szkołami powszechnymi. Dla dzieci żydowskich będą tworzone własne szkoły. Życie żydów zepchnięte zostało do pełnego ghetta. Żydzi zatrudnieni w wolnych zawodach utracą możliwość zarobkowania. Już dziś uniemożliwiono żydom brania udziału w giełdach, transakcjach, w bankach prywatnych Rzeszy. Dobra recepta dla Polski.

O tereny emigracyjne dla żydów

Między Londynem i Waszyngtonem toczą się obecnie konsultacje na temat wspólnej akcji obu rządów w sprawie znalezienia terenów kolonizacyjnych dla żydów.

Ambasador amerykański w Londynie Kennedy spędził ostatnio week-end na wsi u min. Malcolma Mc Donalda i przedyskutował z nim całokształt zagadnień żydowskich.

O rezultatach narad Kennedy rozmawiał w poniedziałek z lordem Halifaxem i premierem Chamberlainem. We wtorek amb. Kennedy odbył znowu rozmowę z lordem Halifaxem.

W obecnych rozmowach wchodzić mają w grę trzy inicjatywy: 1) dopuszczenie około 30 tysięcy żydów jako emigrantów do Stanów zjednoczonych.

2) osiedlanie pewnej pokaźnej liczby żydów co najmniej w tych samych rozmiarach na jednym z obszarów kolonialnych w Brytyjskiej Afryce.

3) pozyskanie rządów Ameryki Południowej i Środkowej na rzecz masowej emigracji żydów, przy czym rządy W. Brytanii i Stanów Zjedn. przyczyniłyby się do sfinansowania tej kolonizacji.

Na razie jednak rozmowy te nie wyszły poza ramy pewnych sugestyj, których realizacja zależy od stanowiska, jakie zajmie prez. Roosevelt.

Drżą filary żydo-komuny

Czystka w Rosji obejmuje po marszałku Blücherze coraz dalsze sfery wybitnych osobistości. Szczególnie cień niełaski padł na członków b. Rady Centralnej komisarzów ludowych: żyda Jeżowa, (który na wieść o śledztwie rozchorował się), b. szefa protokółu Barkowa, b. prokuratora w Leningradzie Posarna i b. szefa biura rach. komisariatu spraw zagr. Blady strach padł na całą zgraję żydowskich dyplomatów i agentów, którzy pospiesznie zacierają swoje ślady, aby wobec wszechwładnej GPU być »białym«. Niestety — władcy Sowietów zapóźno spostrzegli nóż żydostwa na swoim gardle. Nadchodzi czas pogromu żydostwa w Rosji.

Uwaga! Ostrzeżenie!

WYDAWNICTWO 4.000.000 POZNAŃ — GÓRNA WILDA 84 Telefon 78-92

Zł .... №

od W. P. ....

za ....

otrzymaliśmy, co niniejszym kwitujemy

Poznań, dnia .... 193....

Podpis wpłacającego Podpis odbierającego

Zł

Pokwitowania za abonament czasopisma „4 000 000" oraz wszelkie inne druki muszą być wystawione na powyższym wzorze. Pokwitowania na innych kwitach **są nieważne**. Wobec podszywania się pod nasze Wydawnictwo różnych osób, ostrzegamy Szan. naszych Abonentów, by przy otrzymywaniu pokwitowania zwracali uwagę na wyżej podany wzór.

Równocześnie zawiadamiamy, że p. **Kendra Witold** nie jest naszym przedstawicielem i nie ma prawa inkasować dla naszego Wydawnictwa. Wydawnictwo „4 000.000"

Pan Franciszek Ratajski z Katowic

jest naszym wyłącznym przedstawicielem na Śląsk i Małopolskę.



Pan Franciszek Ratajski ma prawo inkasowania należnych nam pretensyj i reprezentować nasze wydawnictwo „4.000.000" na wyżej podanym terenie

Władze oraz Szanowne Kupiectwo prosimy o udzielenie łaskawego poparcia naszemu przedstawicielowi

WYDAWNICTWO „4.000.000"

Kronika Śląska

— **Żydofilka** p. Wojnarska właśc. domu w Mysłowicach, przy ul. Piłsudskiego 14, wdowa po wizytatorze, kupuje stale masło z brudnej piwnicy u żyda. Wstręt każdego bierze kto przejdzie obok śmierdzącej piwnicy żyda, pełnej karaluchów. Smacznego inteligencjo!

— **Żyd Kurt Simonsohn** z Mysłowic prowadzący skład konfekcji przy ul. Piłsudskiego 1 został zasądzony przez Sąd Okręgowy w Katowicach w dniu 24 października 1938 na 3 miesiące więzienia i grzywny 10 zł. za wypowiedzenie na publicznym miejscu, że Polacy są świnie! Władze Polskie powinny takich żydów natychmiast wyrzucić z pasa granicznego, albowiem sieją oni ferment.

— **Pan Paweł Krupa** Polak właść. domu jest żydofilem pierwszej klasy, wynająl on większą połowę swego składu żydowi Gligsmanowi w Mysłowicach, przy ul. Piłsudskiego. Czy nie wstyd Panu — Panie Krupa, że pan swoją osobą żyda podpiera?

— **Pani Rduch** żona urzędnika pocztowego zalicza się do grubszych żydofilów, albowiem

Ogłaszamy wielki konkurs dla naszych abonentów!

Wydział propagandy naszego wydawnictwa ogłasza konkurs na nowe hasło antyżydowskie. Chodzi o to by hasło było krótkie i bojowe. Za nadesłanie najlepszego hasła wydawnictwo nasze wyznaczyło następujące nagrody: I. nagroda zł **25,—** II. nagroda zł **15,—** III. nagroda **abonament całoroczny „4.000.000“** IV. nagroda **abonament półroczny** V. nagroda **abonament kwartalny.** W konkursie mogą brać udział tylko chrześcijanie-abonenci „4.000.000“. Hasła oraz wszelką korespondencję w tej sprawie prosimy kierować do redakcji czasopisma „4.000.000“ — Poznań, Górna Wilda 84.

Wydział propagandy antyżydowskiej

30 tysięcy żydów aresztowano w Niemczech

Kontrybucja wyższa od budżetu Państwa Polskiego

Święto 11 listopada upłynęło w całej Francji we wzorowym porządku. Nie jest to stwierdzenie banalne i „przestarzałe,“ bo z pewnych stron przeważnie cudzoziemskich czynione były przygotowania w celu poważnego zamącenia dwudziestej rocznicy zwycięstwa nad Niemcami. Mówiło się nawet o możliwości zaburzeń antyżydowskich i antykomunistycznych. Lecz lud francuski dał raz jeszcze dowód swej powagi i godności. Nikt nie usłuchał wezwań prowokatorów a milionowe rzesze uczciły armię u grobu Nieznanego Żołnierza, zaś wielotysięczne tłumy wypełniły kościoły w stolicy i na prowincji. W tym zresztą fakcie tkwi nadzieją na przyszłość — jak długo lud francuski będzie się modlił, cywilizacja francuska, przepojona duchem wolności, będzie promieniowała na cały świat.

W Niemczech, jak wiadomo, dzieje się co innego.

Korespondent berliński „Journala“ zapewnia że w całych Niemczech nie ma już ani jednej niespalonej synagogi i ani jednego nie rozgromionego sklepu żydowskiego. „Journal des Debats“ podaje liczbę aresztowanych żydów na 35 tysięcy. Także „L'Epoque“ donosi, że niezależnie od zniszczenia całego mienia żydowskiego w całym państwie niemieckim władze hitlerowskie nałożyły na ludność żydowską haracz w wysokości przekraczającej dwa miliardy marek (miliard mk. grzywny i 30 proc. nadzwyczajnej daniny majątkowej), czyli więcej niż wynosi całoroczny budżet państwa polskiego. Faktycznie zaś władze niemiekie skonfiskowały cały majątek żydów, ruchomy i nieruchomy.

Reakcja opinii angielskiej na barbarzyństwo hitlerowskie jest tak gwałtowna, że już nawet prasa przychylna Chamberlainowi zastanawia się, czy może być wogóle mowa o układach pokojowych z Trzecią Rzeszą. Szereg dzienników wiąże hece antyżydowskie ze sprawą kolonialrą i dochodzi do wniosku, że nie wolno ludności tubylczej oddawać na pastwę niemieckim hitlerowcom. W imię bezstronności stwierdzić należy, że ludność niemiecka nie brała udziału w pogromach, przyglądając się im z niemym wstydem.

W „Figaro“ członek Akademii Francuskiej, Georges Duhamel pisze, że zarodek śmierci już toczy ustrój hitlerowski, lecz obawiać się należy że nim runie on w gruzy, wywoła katastrofę światową. Duhamel kończy: „Jest przekleństwem dyktatur, że w otoczeniu ich nie ma ani jednego prawdziwego przyjaciela, który by powiedział im prawdę i ostrzegł przed zagładą, jaka ich czeka. Ale dzieje się tak dlatego, że leży w naturze kierowników ustroju totalnych, iż nie mogą zdzierżać najprostszej prawdy, choćby była dla nich zbawieniem.“

W całej Anglii i Ameryce protesty przybierają siłę żywiołową. Odzywają się głosy, domagające się zarządzeń politycznych przeciw Niemcom. „L'Oeuvre“ przypisuje prezydentowi Rooseveltowi zamiar poruszenia sprawy prześladowania żydów w Niemczech w formie zbiorowej akcji państw. Korespondent berliński „Journala“ donosi, że nie pozostał już nawet cień po nadziejach powstałych w Monachium.

105 jubilatów w „Centrze“

W ubiegłą sobotę odbyła się piękna uroczystość z okazji 10-lecia pracy 105 pracowników-jubilatów. Uroczystość zaszczycił swoją osobą p. prezydent Ruge. Państwo Konsulowie Tomaszewscy urządzili z tej okazji piękną wieczornicę.

Szczególnej opiece p. Konsulowej Tomaszewskiej zawdzięcza wysoki stan posiadania Stacja Opieki nad Matką i Dzieckiem, która mieści się przy fabryce „Centra“ ul. Grochowe Łąki 4. Z opieki tej stacji korzysta obecnie 180 dzieci w tym 112 chłopców i 68 dziewcząt. W ostatnim roku przybyło 50 noworodków, w tym bliźnięta — 2-ch chłopców.

Porady lekarskiej udzielono w roku bieżącym w 2350 wypadkach, a higienistka dokonała w 943 wypadkach zabiegów.

Lekarskie kierownictwo tej stacji znajduje się w rękach p. dr Skalmowskiej.

Koszt utrzymania stacji Opieki nad Matką i Dzieckiem wynosi miesięcznie ponad 900, zł.

Pani Konsulowa Tomaszewska odnosi się z serdeczną życzliwością do tej stacji Opieki nad Matką i Dzieckiem, okazując wielkie zainteresowanie dzieci swoich pracownic. — Cieszy się, że dzieci chowają się na ogół zdrowo i spieszy w miarę sił i możności z materialną pomocą. Na gwiazdkę obdarowano wszystkie dzieci paczkami żywnościowymi.

Na Wielkanoc dla tych wszystkich pracowników „Centry“, którzy nie mieli sposobności spędzania tych Świąt w gronie rodziny, urządzono w naszym Kasynie wspólne — Święcone przy udziale około 100 osób.

Dalej p. Konsulowa Tomaszewska wydała biednym m. Poznania wielką ilość paczek żywnościowych na Wielkanoc.

Podczas sezonu letniego spędziło 46 pracownic Zakł. Przem. „Centra“ swoje wakacje bezpłatne w obozie nad morzem.

Z dniem 1 listopada powstała dzięki wielkiemu sercu i szczerej ofiarności p. Konsulowej Tomaszewskiej nowa kuchnia w Zakładzie SS. Miłosierdzia, która wydaje bezpłatnie obiady dla biednych; na ten cel złożyła p. Konsulowa Tomaszewska 5.000 zł, a otwarcie kuchni nastąpiło w obecności fundatorki. Do zebranych przemawiali ks. Jasiński i p. Niklewska, wskazując na dobrodziejstwo bezpłatnych obiadów w rodzinach bezrobotnych i wyrażając wdzięczność p. Konsulowej Tomaszewskiej.

Z Gdańska żydów wypędzają

Pogrom żydów w Gdańsku trwa w dalszym ciągu. Rewizje i aresztowenia nie ustają, żydzi sprzedają swe nieruchomości i przygotowują się do wyjazdu.

We wtorek rano przed gmachem Komisarjatu R. P. w Gdańsku zjawiło się kilkudziesięciu żydów, którzy chcieli szukać tam schronienia. Policja gdańska przysłała na miejsce specjalny oddział, który demonstrantów żydów rozpędził, dokonując aresztowań.

Napływ żydów do Gdyni trwa w dalszym ciągu. Hotele gdyńskie przepełnione są uciekinierami. W środę motorowcem „Piłsudski wielu bogatszych żydów wybiera się do Ameryki.

W Palestynie palą żydowskie osady

Arabowie stosują w dalszym ciągu ostre metody walki wobec żydów. W ostatnich dniach spalono kilkanaście domów żydowskich w Jaffie oraz żydowską fabrykę wyrobów skórzanych w okolicy. Rząd angielski ogłosił urzędową listę strat w ciągu 4 miesięcy. Zabitych zostało 1089 Arabów, 19 żydów i 42 Anglików. Szczególnie rzuca się w oczy wysoka liczba zabitych Arabów, a żydów tylko 19. Kto zabił więc taką masę Arabów, jak nie żydzi. Możemy stąd wnioskować o potworności środków w jakich nie przebierali żydzi.

W związku z wydarzeniami palestyńskimi odbył się w Warszawie propalestyński zjazd żydostwa który bez względu na ideologię poszczególnych odłamów, wyraził pomoc żydom w Palestynie, celem uzyskania jak największych praw i stworzenia tam siedziby narodowej. Sensacją zjazdu było przemówienie przewodniczącego egzekutywy syjonistycznej dr. Weizmana, transmitowane przez telefon z Londynu. Mówca wezwał żydostwo polskie do walki. W tym celu utworzono w Polsce t. zw. „Keren Hajesod“ czyli narodowy fundusz żydowski.

Wydawca: Feliks Hadyniak i Marcin Załachowski w Poznaniu — Redaktor odpowiedzialny Feliks Hadyniak, Poznań 5 — Druk. Marcin Załachowski, Poznań 5